

Sygn. akt VA Ca 260/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. i P. F.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt II C 43/20

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 260/22

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 grudnia 2019 r., zmienionym ostatecznie pismem z 26 kwietnia 2021r., wniesionym przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G., P. F. i J. F. wniesi o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kwotę 520.747,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienia od 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie nieważności umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego z 23 listopada 2007 r. z powodu jej sprzeczności z prawem jak również ze względu na abuzywność jej podstawowych postanowień w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ ust. 1 k.c. i ze skutkiem, który nie pozwalał na jej utrzymanie. Lecz uzasadniał zasądzenie całej kwoty spłaconej przez powodów na rzecz strony pozwanej z tytułu nienależnego świadczenia. Powodowie zgłaszali też żądania ewentualne o zasądzenie tej samej kwoty oraz ustalenie bezskuteczności części zapisów tej umowy z powodu ich sprzeczności z powołanym przepisem, ewentualnie także zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 173.500 zł z odsetkami za ten sam okres tytułem nadpłaconych rat kredytowych.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała temu, aby umowa wskazana w pozwie była nieważna w całości lub co do poszczególnych zapisów, jak też by była bezskuteczna ze względu na zawarte w niej klauzule umowne, w tym dotyczące indeksacji kredytu do CHF, w sytuacji, gdy powodowi została w złotych wypłacona określona w tej umowie kwota kredytu, którego wszystkie raty były przeliczane według średniego kursu NBP, tyle że różnicowanego marżami „kupna” albo „sprzedaży”, ustalonymi przez bank.

Wyrokiem z 1 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy ustalił nieważność umowy z 23 listopada 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a (...) Bank spółką akcyjną w G. i zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 520.747,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty i kwotę 11.864 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące ubiegania się przez powodów o zawarcie z umowy kredytowej w celu finansowania zakupu własnego mieszkania, udzielania przez pracowników banku informacji o jego warunkach, jak też podpisania przez strony umowy o kredyt na ten cel w dniu 23 listopada 2007 r. na kwotę 834.732,15 zł, indeksowany do CHF. Kredyt został wypłacony w transzach, jak ustalił Sąd Okręgowy, w nominalnej wysokości określonej w umowie w złotych. Wypłacona kwota ostała przeliczona na CHF według kursu kupna ustalanego przez bank na datę wypłaty kredytu.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zgodnie z warunkami umowy łączącej stronnym, spłacane raty kredytowo-odsetkowe kredytu miały być obliczane przez wskazany okres według harmonogramu przez przeliczenie ich wysokości w CHF na złoty polski według średniego kursu sprzedaży ogłaszanego przez NBP, który przy kursie kupna, stosowanego do obliczenia rat w CHF, był powiększany o „marżę kupna”. Przy kursie natomiast sprzedaży, stosowanego przy przeliczaniu poszczególnych rat na złote, był powiększany o „marżę sprzedaży”, które w obu tych wypadkach były ustalane przez bank. Opisane szeroko zostały postanowienia umowy dotyczące zastosowanych zabezpieczeń i oprocentowania kredytu, który powodowie spłacali regularnie. Według ustaleń Sądu Okręgowego, od zawarcia umowy do 2 marca 2020 r. powodowie wpłacili łącznie na rzecz pozwanej kwotę 630.884,42 zł. W przeliczeniu na CHF Sąd Okręgowy podał, że powodowie w tym czasie spłacili na rzecz pozwanej kwotę 182.636,95 franków. Ustalono także zostało, że pismem z 19 listopada 2019 r., powodowie wzywali bank do zapłaty kwoty 612.386,73 zł w związku z nieważnością spornej umowy. Złożyli w tym samym dniu także oświadczenie o uchyleniu się od skutków swoich oświadczeń o zawarciu tej umowy 23 listopada 2007 r.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy znalazł podstawy do uwzględnienia żądania głównego o ustalenie nieważności spornej umowy i o zapłatę całej kwoty wpłaconej przez powodów na rzecz banku jako świadczenia nienależnego. Dopatrzył się podstaw do uznania, że sporna umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czyli zgodnie z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i 69 § 1 i 2 pkt 4 Prawa bankowego i z powodu bezskuteczności jej podstawowych postanowień w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ § 1 k.c. w części dotyczącej głównych świadczeń, które zostały zapisane niejasno, z naruszeniem ponadto dobrych obyczajów, w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów objętych ochroną przewidzianą tym przepisem i Dyrektywą nr 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ze skutkiem też, który nie pozwalał na zastąpienie tych postanowień innymi, lecz uznanie umowy za nieważną. Powodowie nie zostali właściwie poinformowani bowiem o skutkach ryzyka kursowego, które w całości wręcz zostało przez bank przerzucone na kredytobiorcę przy zawieraniu umowy, która także nie została z powodami indywidualnie uzgodniona. Żądanie oparte na art. 385¹ § 1 w zw. z art. 58 § 2 k.c., według Sądu Okręgowego, było zasadne i przesądzało o konieczności uwzględnienia powództwa w całości kwoty zgłoszonej w żądaniu głównym, czyli do wysokości kwoty dochodzonej przez powodów jako świadczenia, które było nienależne w rozumieniu przyjętym w art. 410 w zw. z art. 455 i art. 481 k.c. Sąd Okręgowy dopatrzył się też po stronie powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności spornej umowy na podstawie art. 189 k.p.c. Nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia i do uznania, że spełnienie świadczenia objętego żądaniem nie doprowadziło do wzbogacenia pozwanej. O kosztach zaś procesu zaś orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, która ten wyrok zaskarżyła w całości i zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. 235 § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i art. 278 oraz art. 233 § 1 i art. 299 k.p.c., a także art. 189 k.p.c., art. 56 w zw. z art. 65 § 2, art. 58 § 1, 2 i 3 k.c., art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a i b, 69 ust. 1 i ust. 2 i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, a ponadto art. 358 § 2 i art. 385⁽¹⁾ § 1 i 3, art. 6 ust. 1 powołanej Dyrektywy, art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 410 w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie spornej umowy za nieważną w związku z przekroczeniem w jej treści zasady swobody umów, nieoznaczeniem zasad spłaty rat kredytu, jak również z powodu niedopuszczalności zawartych w niej postanowień o przeliczeniu złotego na CHF, także wskutek pominięcia oceny zapisu dotyczącego stosowania w tym zakresie średniego kursu sprzedaży CHF, ogłaszanego przez NBP, powiększanego tylko o „marżę kupna” i „marżę sprzedaży”. Na podstawie tych zarzutów strona pozwana

wnosiła o uchylenie zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o jej oddalenie i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Została oparta na zarzutach, które w istotnym zakresie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Ustalenia Sądu Okręgowego były wprawdzie poprawne oraz wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa i wszystkie zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji. O jej zasadności przesądzała zaś nieprawidłowa ocena prawna ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, tj. błędy na etapie subsumpcji tych okoliczności pod wskazane w apelacji przepisy prawa materialnego, których nie można było zastosować na korzyść powodów w zakresie przyjętym przez Sąd Okręgowy, który wadliwie uznał, że sporna umowa kredytu z 23 listopada 2007 r. naruszała jednak zasady współżycia społecznego z art. 58 § 2 k.c., przekraczała również granice swobody umów z art. 353¹ k.c. oraz że zawarta w niej klauzula indeksacyjna rażąco naruszała interesy powodów jako konsumentów objętych ochroną przewidzianą art. 385¹ k.c. i powołanymi w apelacji normami Dyrektywy 93/13, w stopniu uzasadniającym też uznanie, że cała umowę należało uznać za nieważną. A tym samym także przyjmując, że świadczenia na jej podstawie spełnione przez powodów były nienależne w rozumieniu przyjętym w art. 410 k.c. Stosując powołane przepisy na tle okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy nie przeprowadził właściwej oceny znaczenia prawnego postanowień zawartych w § 17 ust. 2 i 3 spornej umowy, w których wprost został przyjęty zapis, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w złotych na CHF na potrzeby ustalenia rat w harmonogramie spłacania przez powodów kredytu oraz kurs stosowany do przeliczenia każdej kolejnej raty na złote, zostały oparte jednak na obiektywnym parametrze odwołującym się do średniego kursu NBP. Tyle że były różnicowane w obu tych wariantach odpowiednio „marżą kupną”, o którą były pomniejszane, w pierwszym przeliczeniu, oraz „marżą sprzedaży”, o którą były powiększane przy drugim z tych przeliczeń. Przy opisanej konstrukcji klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie, nie było podstaw do uznania jej w całości za niedopuszczalną. A tym samym do ustalenia, że sporna umowa w całości była nieważna. Przesłanki zawarte w art. 385¹ k.c. mogły zostać bowiem uznane za spełnione wyłącznie w odniesieniu do zastosowania w tej klauzuli elementu odwołującego się do obu wskazanych „marży”, czyli do pozostawienia umowy w tej części, w której w obu wskazanych przeliczeniach stosowany miał być średni kurs NBP, ze względu na obiektywne znaczenie tego parametru oraz jego ustalanie przez podmiot trzeci o ustawowo określonym statusie i sposobie działania, nie zaś przez pozwany bank, który jednak nie mógł tego kursu ustalać w oderwaniu od średniego kursu NBP. Sankcję bezskuteczności niedozwolonej klauzuli umownej należało zastosować wyłącznie w odniesieniu do zapisów dotyczących obu tych „marż”, które zostały zastosowane w ust. 2 i 3 § 17 umowy. Nie było natomiast podstaw do uznania bezskuteczności zapisów odwołujących się do średniego kursu NBP. Nie było tym samym podstaw do uznania całej umowy za nieważną. Były bowiem podstaw do jej utrzymania, po wyeliminowaniu tych zapisów, które wypełniały przesłanki określone art. 385¹ k.c. Uznając całą umowę za nieważną, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy w rozumieniu przyjętym w art. 386 § 1 k.p.c. Nie przeprowadził też dowodów i nie dokonał ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia powództwa w zakresie żądania ewentualnego, które należało jednak zbadać, i to niezależnie od tego, czy jest ono uzasadnione w części czy też w całości. Wydanie rozstrzygnięcia w tym zakresie wymagało więc ustalenia, że umowa jest ważna i może być wykonywana, jak też przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i dokonania ustaleń w zakresie wysokości zobowiązań powodów z tytułu okrojonej we wskazany sposób umowy oraz ich skonfrontowania z żądaniem ewentualnym, które powodowie zgłosili w tej sprawie w oparciu o zbieżne założenie, czyli że bezskuteczne były wyłącznie konkretne zapisy ważnej co do zasady umowy. Nie czyniąc takich ustaleń i nie przeprowadzając tego dowodu, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy w tym zakresie. Zaskarżony wyrok należało z tych powodów uchylić i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Dodać przy tym trzeba, że tak żądanie główne, jak też nazwane ewentualnym, oparte były na tożsamyh w istocie podstawie faktycznych i prawnych. Różniły się zakresem oceny prawnej opartej na tych samych niemal przepisach i wymiarem kwotowym żądania o zapłatę, który

był jej pochodną. Nazywanie mniejszego kwotowo z tych żądań ewentualnym było więc nieuprawnione. Mimo że miało w jakiejś części znaczenie porządkujące stanowisko powodów.

Ocena prawna Sądu Okręgowego wymaga szerokiej korekty w zakresie zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego, a także art. 353¹ i art. 385¹ ust. 1 k.c., czyli przepisów, na podstawie których Sąd Okręgowy dopatrył się nieważności spornej umowy kredytu od jej zawarcia i w całości, przy czym stanowisko Sądu Apelacyjnego wyłożył w sposób zwięzły i czytelny, a przy tym z pominięciem ewolucji, jakie przeszło szeroko znane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, kształtowanej w dużym stopniu orzeczeniami TSUE, które dotyczyły wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Omawianie tego orzecznictwa miałyby się z celem, którym jest przede wszystkim przedstawienie przez Sąd Apelacyjny własnego poglądu na tle utrwalającej się linii orzecznictwa.

Przed wszystkim jednak uwzględnić należało okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim zapisy spornej umowy. Sąd Okręgowy szablonoowo jej postanowienia oceniał, w sposób typowy dla klasycznych umów tego rodzaju. Nie dostrzegł jednak tych elementów, które w tej umowie były specyficzne, w tym też zasadniczo odbiegające od podobnych pozornie umów kredytu indeksowanego do CHF. Zastosował więc ogólnie przyjęte kierunki analizy bez uwzględnienia tej specyfiki, która się przejawiała w zasadniczo odmiennych konstrukcjach, które w tej umowie zostały zastosowane, i nie pozwalały jednak na uznanie, że miały do niej zastosowanie wszystkie przypisy, z których Sąd Okręgowy wywiódł wniosek dotyczący nieważności tej umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa łącząca obie strony ściśle określała „kwotę kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zgodność tej umowy z tym przepisem przemawiała za koniecznością ustalenia jej ważności od daty jej podpisania przez strony. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2.

Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało istotny wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego też powinny zostać w takich umowach określone. Przyjąć na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona nominalnie w złotych w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej zapisami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie zostało przyjęte, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) „oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego też jasno wynika, że umowa winna określać sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający z przytoczonych zapisów można sprowadzić do stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie wynika, że ustalana przez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” winna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia, nie zaś w momencie uruchamiania kredytu na wniosek kredytobiorcy, składany po upływie nawet znacznego czasu od jej zawarcia.

W przeciwieństwie do licznych umów kredytów indeksowanych co CHF, w spornej umowie zawartej przez strony wprowadzone zostało inne rozwiązanie. W jej treści kwota 834.732,15 zł nie tylko została zapisana jako „kwota kredytu” w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. W § 7 pkt 2 zostało zapisane, że kredyt jest „wypłacany w złotych”. Z poprawnych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że na rzecz powodów taka sama kwota, jak ujęta w umowie w złotych, została powodom wypłacona. Z tego samego zapisu umowy tylko wynikało, że podlegała przeliczeniu na CHF według kursu tej waluty z dnia „wypłaty” środków. Wyłącznie jednak po to, aby została w ten sposób ustalona w CHF wielkość rat kapitałowo – odsetkowych, które były przeliczane na złote, według średniego kursu NBP, powiększanego o „marżę sprzedaży”, ustalaną przez bank. Uznać należało, że „kwota kredytu” została

określona nominalnie w złotych w umowie i w takiej też wysokości została wypłacona powodom. Sporna umowa nie była więc sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego.

Wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, nie sposób było też uznać, aby jej nieważność mogła być wywodzona ze sprzeczności tej umowy z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, zgodnie z którym umowa kredytu określać winna „zasady” spłaty kredytu, nie zaś nominalną wysokość rat kredytowo – odsetkowych, ani też kursu, po którym rata określona w harmonogramie spłaty w CHF miałyby zostać przeliczona na złote celem jej wpłacenia na rzecz banku, także przez obciążenie konta kredytobiorcy. Stawianie tego rodzaju wymagania zupełnie zaprzeczyłoby sensowi zawierania umów kredytów indeksowanych i denominowanych do CHF.

Nawet z orzecznictwa TSUE wynika, że sposób określenia zasad spłacania rat kredytowym, określony w umowie, powinien pozwalać kredytobiorcy jako konsumentowi na samodzielne wyliczenie raty, jednak dopiero w momencie jej wymagalności, a nie w dacie zawarcia umowy właśnie ze względu na niemożność ustalenia kursów określanych zgodnie z umową w dacie jej zawarcia, czyli nawet z wieloletnim wyprzedzeniem. Byłoby to po prostu niemożliwe. Nie może być więc wymagane przy ocenie zgodności takich umów z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego.

Umowa zawarta przez strony spełniała częściowo wymagania wynikające z orzecznictwa TSUE, dotyczącego wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. W jej § 17 ust. 2 jasno zostało zapisane, „kurs kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłaszane w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna”. W ust. 3 tej części umowy został zaś zapisany analogiczny mechanizm ustalania „kursów sprzedaży”, tyle że poprzez powiększenie kursu średniego NBP o „marżę sprzedaży”. Arbitralny charakter miało więc ustalenie przez bank obu tych „marż”. Odwołanie się do „kursu średniego NBP” nie mogło zostać uznane za rozwiązanie wadliwe, w tym nieodpowiadające obowiązującym przepisom, w szczególności art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Eliminacja ze spornej umowy zapisów dotyczących tych „marż”, pozwalała powodom jako kredytobiorcom, znającym ten kurs NBP, w prosty sposób obliczyć wysokość każdej raty na dzień jej wymagalności. Przede wszystkim do ustalenia wysokości każdej kolejnej raty nie było potrzebne posłużenie się kursem CHF do złotego, ustalonym przez bank we własnej tabeli kursowej, w sposób niepowiązany ze średnim kursem NBP. Nie sposób było tym samym uznać, aby w spornej umowie nie doszło do precyzyjnego określenia „zasad spłaty kredytu”, po wyeliminowaniu postanowień dotyczących obu wskazanych „marż”. Jej opisane postanowienia nie naruszały więc art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporna umowa nie naruszała też art. 353¹ k.c. Nie uderzała więc w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej stronie, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości zobowiązania własnego, a przede wszystkim świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym też CHF, określony w tabelach kursowych banku, na którym spoczywa obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, a więc którego nie ograniczają żadne reguły prawne związane z ustaleniem kursów walut na swoje potrzeby, czyli w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. Faktyczny sposób ustalania kursów podawanych w takich tabelach opiera się o tylko o czynniki ekonomiczne, w tym zmienne notowania waluty na rynkach i w ramach rozliczeń międzybankowych, uwzględniające stan koniunktury gospodarczej na obu rynkach: krajowym oraz międzynarodowych. Uprawnienie do jednostronnego narzucenia wysokości zobowiązania własnego i świadczeń obciążających kredytobiorców w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności i wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów uregulowaną w art. 353¹ k.c.

Umowa zawarta przez strony została oparta jednak na innej konstrukcji, a więc na określeniu „kwoty kredytu” wprost w jej treści i na jej wypłaceniu w tej samej wysokości, jak również na zastosowaniu średniego kursu sprzedaży CHF, ogłaszanego przez NBP, tyle że różnicowanego obiema wskazanymi „marżami”. Zapis naruszający art. 353¹ k.c. odnosił się więc tylko do różnicowania średniego kursu NBP wskazanymi „marżami”. Odwołanie się do tego kursu nie naruszało zaś granic swobody umów, określonych w powołanym przepisie. Argument ten można uznać

za oczywisty, jeśli się uwzględni, że do średniego kursu NBP także wprost odwołał się ustawodawca w art. 358 § 2 k.c. Po usunięciu wskazanej części klauzuli indeksacyjnej jako sprzecznej z pierwszym z podanych przepisów, przy pozostawieniu pozostałej jej części, odwołującej się do średniego kursu NBP, nie sposób uznać, aby bank został w spornej umowie wyposażony w uprawnienie do jednostronnego określenia wysokości zobowiązań z tytułu rat, które obciążały powodów przez kolejne lata wykonywania tej umowy na zasadach określonych w jej treści, które w tym zakresie nie przekraczały dopuszczalnych granic zasady swobody umów. Nie naruszały w szczególności istoty stosunków obligacyjnych, wpisanej w normę art. 353¹ k.c. Zawarta przez obie strony umowa nie była więc sprzeczna z tym przepisem w tej jej części, w której obie strony odwołały się do średniego kursu NBP na potrzeby zastosowania dwukrotnego przeliczenia w związku z ustalaniem wysokości rat kredytowych. Nie mogła zostać z tej części uznana za nieważną w całości, jak to przyjął Sąd Okręgowy.

Na uwzględnienie zasługiwały w części zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385¹ §1 i § 2 i z art. 58 k.c. W składzie rozpoznającym apelację wniesioną w sprawie, całą argumentację dotyczącą sprzeczności umowy kredytu łączącej strony z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. i jej nieważności z tego powodu Sąd Apelacyjny uznaje tylko za dodatkową. Pierwzoplanowe znaczenie przywiązuje do oceny jej ważności na tle art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., której z podanych powodów, nie można było jednak dostrzec w części, w jakiej zastosowany miał być średni kurs NBP. Zdając sobie sprawę, że w orzecznictwie, dominuje pogląd w większym stopniu upatrujący przyczyn nieważności takich umów, wywołanej szczególnego rodzaju bezskuteczność zawieszoną, z powodu ich sprzecznością z art. 385¹ § 1 k.c., także temu zagadnieniu należy poświęcić na potrzeby tej sprawy właściwą uwagę na potrzeby odniesienia się do powołanych zarzutów apelacji, zwłaszcza że w treści uzasadnienia skarżonego wyroku Sąd Okręgowy potraktował ten problem szeroko, lecz częściowo nietrafnie. Potrzebną argumentację należy też przedstawić w silnie skrócony sposób w celu zachowania jasności stanowiska Sądu Apelacyjnego.

Oceniając okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim treści umowy zawartej przez strony, pod kątem przesłanek zawartych w art. 385¹ § 1 i k.c., nie dzieląc części ocen zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny doszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, treść spornej umowy nie została indywidualnie uzgodniona z powodem na etapie poprzedzającym jej zawarcie. Pracownicy banku zapoznali powoda z ofertą kredytową w kierunku preferującym kredyt indeksowany do CHF. W standardowym jak na ówczesne warunki, a tym samym minimalnym oraz nieodpowiadającym wymaganiom wynikającym z Dyrektywy 93/13 i aktualnego rozumienia i stosowania zawartej w niej regulacji, zwłaszcza w art. 6, wymiarze przedstawili też powodowi ryzyko walutowe związane z wykonywaniem umowy tego rodzaju przez okres 360 miesięcy, z pominięciem zaprezentowania kalkulacji dotyczących faktycznego ciężaru jego spłacania w tym czasie na wypadek, gdyby kurs CHF, podawany w tabelach kursowych banku, wzrastał do poziomu, który w krótkim stosunkowo okresie się pojawił, i mimo jego zmienności, w tym wahań na korzyść powoda, potrafił się utrzymywać przez kolejne lata wykonywania ze strony powoda tej umowy, przynajmniej na poziomie faktycznym, nawet przez okres toczenia się tej sprawy, również w trakcie postępowania apelacyjnego. Przy zawarciu umowy po stronie banku doszło też do naruszenia „dobrych obyczajów” w rozumieniu przyjętym w art. 385⁽¹⁾ k.c.

Po drugie, uzasadnione było przyjęcie, że zastosowany w spornej umowie mechanizm indeksacji, oparty na wyliczeniu kwoty kredytu udzielonego na rzecz powoda, jak też obciążających powoda rat kapitałowo – odsetkowych, dotyczył głównych świadczeń obu stron umowy. Odnosił się bowiem do sposobu ustalenia wysokości rat kredytowych, czyli podstawowego świadczenia, które powód miał obowiązek wypełniać przez 30 lat obowiązywania tej umowy między stronami.

Po trzecie, uznać należało, że zastosowanie w spornej umowie indeksacji na potrzeby określenia wysokości rat kredytu, naruszało rażąco interesy powodów jako konsumenta wyłącznie w zakresie, w jakim klauzula indeksacyjna dawała podstawę do różnicowania średniego kursu NBP o obie „marże” wskazane w ust. 2 i 3 § 17 tej umowy. Przesłanka tego rodzaju nie była spełniona natomiast w tej części takiej klauzuli, w której strony odwoływały się

do średniego kursu NBP. Przy eliminacji z tej klauzuli zapisów dotyczących obu „marż”, nie sposób było uznać, aby ustalenie wysokości kolejnych rat kredytu zostało też pozostawione jednostronnej decyzji banku. Było bowiem uzależnione wyłącznie od czynnika obiektywnego, który był powodom znany i pozwalał w terminie wymagalności każdej kolejnej raty, samodzielnie nawet wyliczyć wysokość każdej kolejnej raty. O tych zasadach ustalania wysokości rat kredytowych powodowie byli właściwie informowani przed zawarciem umowy. Zdawali sobie sprawę z tego, że wysokość rat będzie uzależniona od tendencji kursowych na rynku, stan którego oddawany był w obiektywnych notowaniach ogłaszanych przez NBP. Ryzyko kursowe obciążało tylko powoda. Nie spoczywało zaś na banku. Obiektywne mechanizmy jego uwzględniania zostały jednak zapisane w spornej umowie, którą powodowie w tej postaci akceptowali, także podpisując oświadczenie dotyczące świadomości istnienia tego ryzyka i godzenia się na jego skutki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na tle szczególnej jednak treści spornej umowy, przy jej porównaniu do innych umów tego rodzaju, z którymi Sąd Apelacyjny spotyka się w swojej praktyce orzeczniczej, nie sposób było uznać, by przesłanka rażącego naruszenia interesów powoda została spełniona. Nieprzejęcie przez bank w istotnym zakresie ryzyka zmian tendencji kursowych na rynku mogło świadczyć tylko o tym, że interes powodów był w ten sposób zagrożony w stopniu mało porównywalnym do ryzyka banku. Nie sposób było jednak uznać z podanych już powodów, że umowa rażąco naruszała interesy powodów w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ ust. 1 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu w tym zakresie był więc w tej części uzasadniony. Nie pozwalał na ustalenie nieważności spornej umowy w części dotyczącej oceny jej abuzywności ponad zapisy dotyczące różnicowania średnich kursów NBP obiema „marżami”, które zostały zastosowane w § 17 ust. 2 i 3 spornej umowy. Tylko w tej części klauzula indeksacyjna mogła być uznana za abuzywną. Nie można jej było jednak w całości wyeliminować ze spornej umowy.

W ocenie składu orzekającego w Sądzie Apelacyjnym, nadanie opisanej konstrukcji indeksacyjnej, opartej na kursie średnim CHF do złotego ogłaszanych przez NBP, statusu zapisów dotyczących głównych świadczeń stron, w zasadzie nie pozwalało na ocenianie spornej umowy pod kątem prawnej dopuszczalności albo niedopuszczalności zawartych w niej zapisów, w kierunku uregulowanym w art. 385¹ k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w tym składzie orzekającego w tej sprawie, zapis tego rodzaju jest w swej treści jasny, zwłaszcza jeśli zostanie ograniczony do stosowania średniego kursu NBP, niezależnie od tego, czy cała umowa i wszystkie zawarte w niej zapisy były przez powodów z dokładnością należytą rozumiane na potrzeby podjęcia decyzji o zawarciu takiej umowy, mimo że w orzecznictwie pochodzącym z ostatniego okresu dominuje inne stanowisko niż przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku z 23 października 2019 r., VA Ca 567/18, do którego skład orzekający w tej sprawie w pełni się przychyła.

Oceniając treści i okoliczności zawarcia spornej umowy przez obie strony na każdy z opisanych sposobów, dojść należało do wniosku, że była ona ważna, tyle że podlegała okrojeniu o abuzywne zapisy dotyczące stosowania obu „marż” przy określaniu harmonogramu spłaty kredytu w CHF oraz przy przeliczaniu rat wyrażonych w tej walucie na złote. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było więc uzasadnione treścią spornej umowy. Bezpodstawne ustalenie przez Sąd Okręgowy jej nieważności i niedostrzeżenie na etapie kwalifikacji prawnej treści tej umowy, że bezskuteczne były tylko wskazane te zapisy, nie pozwoliły Sądowi pierwszej instancji na rozpoznanie istoty sprawy, czyli ustalenie, że w okrojonej postaci była to ważna umowa, że podlegała wykonaniu, mimo eliminacji z treści tej umowy § 17 ust. 2 i 3 w zakresie zapisów dotyczących różnicowania kursów średnich NBP o obie wskazane „marże”, a tym samym na przeprowadzenie wręcz podstawowego dowodu z opinii biegłego, ustalenie wysokości zobowiązań, które powodowi mieli obowiązek wypełnić w ramach wykonywania okrojonej umowy, a następnie także na rozstrzygnięcie, w jakiej części żądanie określone mianem ewentualnego było zasadne, czyli ile powodowie ewentualnie nadpłacili w relacji do wysokości swoich zobowiązań wobec banku. Zachodziły więc podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowego do jej ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy przede wszystkim i w pierwszej kolejności obowiązany będzie przyjąć, że sporna umowa jest ważna i że podlega wykonaniu po jej okrojeniu o bezskuteczne zapisy z § 17 ust. 2 i 3 w takim ich zakresie, w jakim średni NBP miał być pomniejszany na potrzeby przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w

złotych na CHF o „marżę kupna” oraz w jakim ten sam kurs miał być powiększany o „marżę sprzedaży” w celu ustalenia w złotych rat kredytowych, określonych w harmonogramie spłaty kredytu w CHF.

Przyjmując takie założenie, Sąd Okręgowy winien dopuścić dowód z opinii biegłego, który był w tej sprawie wnioskowany, w celu ustalenia harmonogramu spłaty kredytu w CHF, a następnie na potrzeby przeliczenia rat w tej walucie wyrażonych na złote w datach ich wymagalności, które przypadały w istotnym dla sprawy okresie, na który wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu uchylonego wyroku. W obu wypadkach należy dokonać rozliczeń przy zastosowaniu średnich kursów NBP z właściwych okresów, z pełnym pominięciem bezskutecznych zapisów z ust. 2 i 3 § 17 spornej umowy.

Wskutek przeprowadzenia takiego dowodu z opinii właściwego biegłego, Sąd Okręgowy powinien uzyskać wyliczenie właściwej wysokości zobowiązania powodów wobec banku z tytułu spłaty kredytu uzyskanego na podstawie ważnej, mimo że okrojonej we wskazany sposób, umowy. Uzyskany wynik powinien też odnieść do żądania nazwanego przez powodów ewentualnym i w ten sposób też wyliczyć uzasadnioną część tego żądania, a następnie o tym rozstrzygnąć wraz z odsetkami i kosztami procesu, które winny też obejmować koszty postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski